



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GA

Poświęć Miejsce

CENA PREMI... Prejaciowy i... Kwartalnie... Miesięcznie

ZESTOCHOWSKI

Biuro polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki... DĄBROWSKIEGO \* Cena 3 kop.

Biuro Czestochowa Aleja II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrytka... przyjmuję od godz. 7-9 do 8-9 wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz lub jedno miejsce na I-stronie 30 k., na IV-10 k. tygodniowy i tygodniowy za wiersz 20 k. Nadstawione za wiersz 50 kop. ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gońca Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Bolesław Stańczyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentacja „Gońca Czestochowskiego” na Zawiercie objęła kasażnia pani Z. Hubińskiej. Tamże ogłoszenia do „Gońca Czestochow.”

Prenumerata i sprzedaż „Gońca Czestochow.” w Dąbrowie p. Jan Dziekan, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. W. dom Szpigelmana.

Prenumeratę na „Gońca Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan Leok. Piotrowski.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu.

Następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedziele i święta od 3 do poł.

Oddział I. Kapitan z Köpenicku Świecenie wody w Moskwie 19 Stycznia 1909 r.; Zasypał oczy (komiec.) Oddział II. Skapiec (dramat); Co ojciec robi (wspan. dramat). Oddział III. Na drodze do Szwajcarii; Osić czarownicy (bajka w kol.); Wetzy wat (komiec.)

MAD PROGRAM 2 obrazy: Wjazd Króla Edwarda VII do Berlina i Oliver Kromwel.

Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-6 miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. Gala-rja 20 kop., dzieci, nieumowie i żołnierze placą połowę.

Dyrektor B. Zarzecki.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu. Choroby zębów i jamy ustne. Plomby. Zęby sztuczne bez podniebienia na kaucuku i w złocie. Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Marjana PUCHALSKIEGO

II-ga Aleja № 26, róg Teatralnej (nad Anteką W-go Długosza). Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie i zęby sztuczne. Podług taksy. Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop.

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł. Aleja № 8, pierwsze piętro, dom p. Rygóckiej. Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne bez podniebienia na kaucuku i w złocie.

Okno-Perlin Dentysta

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu. Wprawia zęby sztuczne na złocie i w złocie bez podniebienia, oraz wykonuje niezamierzony od 9 do 10 rano bezpłatnie.

50-letnia rocznica.

Oni, Mickiewicza poety — klasyka i Sto wackiego poety — fantasty, najpoczytniejsze miejsce w panteonie twórczości poetyckiej Polski, należą do bezpieczeństwa Zygmunta Krasin-skiemu poecie — myśli.

Przewodnią myślą dzieł Krasin-skiego, były zagadnienia polityczne, historyczne i społeczne; styl majestatyczny i podniosły harmonizował z powagą jego myśli, zjad Krasin-ski jest najmniej popularnym, najmniej dostępnym. Urodzony 19 lutego 1812 roku w Paryżu, już we wczesnej młodości, bo w 15 roku życia, rozpoczął zawod pisański. Początkowe prace Krasin-skiego pisane prozą, głównie pod wpływem Waltera — Skota, pisarza angielskiego, nie wróżyły bynajmniej w autorze wielkiego geniusza myśli i słowa.

Atoli już w 21 roku jego życia, napisał wielkie dzieło, na tre rewolucji francuskiej, o znaczeniu europejskim pt. „Nieboska komedia”, w którym ujawnił walkę społeczną arystokracji przeciw ludowi. Właśnie utwór „Nieboskiej” było wypadków, że... zania, że w każdej walce, zwycięstwami i... miłość Chrystusowa.

Bohaterami „Nieboskiej” są: hrabia Henryk, przedstawiciel arystokracji i Pankracy — demokracji. Obaj bohaterzy dążą do więcej z pobudek egoistycznych niż ideaowych i aczkolwiek Pankracy pozornie zwycięża a hrabiego Henryka, obrońcę starych przesądów, arystokracji, niemniej, kiedy jako zwycięzca rozmyśla, jak na zwyciężonych ruiach wnieść nowe gmachy społeczeństwa, ubawie się wmgłę postać Chrystusa, widoku której znieść nie może i padając martwy woła: „Galileu, wiciast!” Najznakomitszem atoli dziełem Krasin-skiego, jest tragedia, osnuta na tle dzieł starożytnego Rzymu, napisana w dwa lata po „Nieboskiej” pt. „Irydjon”.

Zasadniczą myślą Krasin-skiego w Irydjonie, tak jak w „Nieboskiej” było dowiedzieć że zwycięża tylko, a tylko prawda i miłość. To też Irydjon, główny bohater tragedji, zamiast stać się bohaterem narodowym, gdyż nie działał w myśl zasady: „cel oświeca środki”, stał się tylko duchem nienawiści i zemsty, dla którego jedynym celem było zniszczenie Ryma. Dla tego celu poświęcił nie tylko szczęście własne, ale i ukochanej siostry Elsinoo, najpiękniejszej i najszlachetniejszej postaci niewieściej w całej literaturze polskiej.

Prócz „Nieboskiej” i „Irydjon”, które o kryły aureolą nieśmiertelnej sławy Krasin-skiego, napisał kilka mniejszych utworów, jak: „Przedświt”, „Noc letnia”, „Trzy myśli”, „Pokuszenie”, „Dzień dalszy”, „Psalm przyszłości”, wreszcie dużo większych, lub mniejszych wierszy.

Wiele pięknych myśli i mocących poety posłużyć do charakterystyki samego poety, znajdujemy w listach jego pisanych do przyjaciół, ojca, Delfiny Potockiej i innych. Oczwiesne wypadki polityczne, spotęgowane schorowanym organizmem i różnemi przeżyciami osobistymi, poruszając działali na wrażliwość Krasin-skiego. To też we wszystkich utworach poety, odczuwamy skłonność do tragedji. Czując serce, Zygmunta, najbardziej oburzało się na widok zbrodni i niesprawiedliwości. Świeście wierzył że występek będzie zawsze ukarany, a zwycięży tylko prawda i sprawiedliwość.

W utworach swoich nie kierował się nigdy względami osobistymi.

Z przekonania katolickiego, a nawet konserwatysta, w pozaji umiał być tolerancyjnym i holdował prawom wszystkim, mając wiele wyrozumiałości, dla uciskanych i walczących o prawdę. Wszystkie utwory Krasin-skiego nacechowane są trzeźwością i logicznością i tycają się najwyższych zagadnień ludzkości, opartych na rozumowaniu filozoficznym.

Mieszkał najczęściej zagranicą, Krasin-ski, tem więcej kraj kochał i wierzył w przyszłość Ojczyzny.

Dla charakterystyki uczuć patriotycznych Krasin-skiego, podajemy mało znany wiersz jego, pisany 14 maja 1857 r.:

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, Czy strach i popłoch zdejmie ziemię wszędzie, Aż świat od osi zdąży po krawędzie, Czy mądrość święta w pokoju zasłędzie,

I pod nią ziemia ta ostrochnie biedna — A ona wszystko zgodzi i pojedna; Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, Jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie — i następnie:

Jedno wiem tylko: na dajęjów przestrzeni, Grób nasz nam w życia gmach się przepromieni.

Wreszcie duchową stroną Krasin-skiego, znakomicie określa prof. Tarnowski: „Gdyby kiedyś nasz kraj albo nasz wiek, wzięty na sąd jak niegdyś Sodom, miał się zastawić od zguby pewną liczbą szlachetnych i wzniosłych, tedy pomiędzy tymi w pierwszym rzędzie powinłby zastawić się Krasin-skim”.

24 lutego 1860 roku, trawiący chorobą nerwową, a także nieszczęśliwym go ciomas, jak: śmierć przyjaciela Danielewicz, najmłodszej córki, wreszcie ojca, Zygmunta Krasin-ski — jeden z najpiękniejszych umysłów Polski — zmarł w Paryżu, przeżywszy zaledwie lat 47.

Umarł, Zygmunce, ciałem tylko dla nas! Główna myśl Twoja — że miłki i bóle prowadzą człowieka, naród, ludzkość do odrodzenia i że na świecie zapanuje czysta miłość — zawsze żyć wśród nas będzie!

Josef Bursztyn.

Wojna się zbliża.

Stolica Austrii przeżywa nerwowe, naprężone dni oczekiwania niepewnego jutra. Od trzech dni dailenniki wiedeńskie piszą o możliwości wybuchu wojny z Serbią.

Urządowo doniesiono już, że nad granicą serbską — bośniacką padły strzały do patrolu austriackiego. Strzały te dali (jak zwykle) „u-sbrojeni chłopci” i na szczęście nie zabły one nikogo.

Strzały serbskie padaly już przedtem. Ale dawniej inaczej na nie patrzano, bo uważano je za wyryki zbyt krewkich komendantów nadgranicznych i nie szły one na rachunek miazrodajnych sfer serbskich.

Dziś całą Serbię opanował szal wojenny i dla tego strzały te są symptomem groźnym dla pokoju. Jeżeli „strzały chłopiekie” będą się powtarzały, będziemy mieli do czynienia z wojną partyzancką, która, jak już nieraz zapowiedano, poprzedzi wojnę regularną.

Opinia europejska jest już na wojnę Austrii z Serbią przygotowana i nikt by się nie dziwił, gdyby ona wybuchła. Sprzymierzeniec niemiecki nawet Austrię do wojny zachęca, bo spodziewa się, że Austrija z niej wyjdzie osłabiona i wskutek tego stanie się bezwzględnie uległą dla planów pruskich.

W związku z nadchodzącymi wieściami rodzą się uzasadnione pogłoski o bliskiej mobilizacji, której konsekwentnie ze strony urzędowej zaprzeczają.

Wogóle im bliżej wiosny, tem atmosfera w Austrii zaczyna się stawać coraz duszniejszą i wskutek swej niepewności nieznośniejszą.

Prasa galicyjska, żywo odczuwająca groźne położenie, sytuacji politycznej, poświęca wy-

Wykonany: pomnik, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budwach... Wykonany: pomnik, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budwach... Wykonany: pomnik, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budwach...

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski Krasynski i Proszowski w Czestochowie.

RYDZEWSKI i S-ka Biuro Techniczne w Czestochowie, ul. 13.

Przy biurze został otwarty skład węgla z kopalni „Hrabia Renard”, który sprzedaje węgiel na pudy po kop. 17½ z dostawą do domów.

czerpujące wstępne artykuły. Niestety, przewidywania polityków naszych o możliwości wojny, pisma zakodowane uważają za najzupełniej nasadnione.

Zawyczać dobrze informowany, będący u źródeł życia politycznego Austrii, korespondent wiedeński „Czasu”, nastroj chwili maluje w jaknajbardziej żywych barwach.

Zatarg austriacko-serbski doszedł do punktu kulminacyjnego. To, co w pierwszej chwili wydawało się kawiarnianą plotką, znajduje potwierdzenie w doniesieniach najpoważniejszych dzienników. Austrija w tej, czy owej formie stawia Serbji „ultimatum”, a z poważnego źródła słyszymy, że „ultimatum” ubiegnie z dniem 27 b. m., zanosi się więc na rzecz poważną. W Wiedniu wszyscy są przekonani, że Austrija nie zadowolili się ogólnikowym zapewnieniem pokojowym, ale żądać będzie ważnej gwarancji, że armia natchemniast zredukowana będzie do zyczącej pokojowej stopy, a wszelkie prowokacje ustana.

Wobec nastroju wojennego w Serbji, potęgowanego zresztą zachowaniem się następcy tronu serbskiego, pokojowego zakończenia zatargu spodziewać się nie sposób.

Wojna wisi w powietrzu! Jaki przyjmie obrót, czy zamknie się w ramach lokalnych tylko?

Złania się podzielenie. Londyński „Times” widzieć chce w ewentualnej wyprawie austriackiej przeciwko Serbji zawiązek wojny europejskiej.

## Na marginesie.

Słyszymy częstokroć o wypadkach etycznych, obejmujących każdego smutkiem—kradzieży po fabrykach. Jak w każdym społeczeństwie, jak w każdej jego sferze, tak i wśród ludności robotniczej znajdują się niedzne jednostki, parszywe owce, które zdradzają dla własnej zdołnej korzyści sztandar prawości i uczciwości naszego robotnika.

W wypadkach takich ktoś zazwyczaj demaskuje złodzieja. Wydalają go wówczas z fabryki, w wielu wypadkach oddają w ręce sprawiedliwości. Ani jedno ani drugie nie odnosi skutku w przyszłości, i te dwa systemy wymiarzania sobie satysfakcji należy odrzucić, ile że możliwa tu być może omyłka, posądzenie, złość ludzka.

Jak więc należy czynić, aby nie gabić robotnika, nie upewnić się przednio, czy jest on naprawdę winny inkryminowanemu występku?

A oto jak postąpiła w tym wypadku jedna z robotniczek warszawskich. W drodze parowej, znajdującej na Solcu, zaczęły ginąć niektóre części maszyny. Inżynierja, widząc co się dzieje, postanowiła winnych ukarać, nie wleząc jednak ani obcym ani własnym posądzeniem zdecydowała się oprzeć sprawę o... sumienie robotników.

W tym celu wezwano robotników do kościoła, i tam po mszy zaproponowano im, aby zaprzysięgli że kradzieży nie spełnili. Ogół pracowników wobec swej zwierzchności zaprzysięgi niewinność—i w ten sposób sprawę załatwiono. Zażądano ją oczywiście, być może, nie korzystnie pod względem nie ujęcia złodziei, ale zapobieżono niewłaściwym represjom upewniono się, że między robotnikami nie było złodziei, że dalsze zaufanie między zwierzchnościami a pracownikami pozostanie—boć trudno było przypuszczać, aby ktokolwiek mógł wobec Boga w świątyni przysięgać fałszywie!

Czy taki postępek inżynierji na Solcu w Warszawie nie należy uważać za uczciwy, za nader wskazany w stosunkach między pracodawcą a pracobiorcą?

Depoki w robotniku naszym nie wygasł ogień wiary, poczucie moralności—środek ten nie zawodzi, a czy nie miłszy od nam wszystkim od represji?

Podobnie czynić należy, gdy schwył się pracownika na gorącym uczynku. Zmuszenie go w takim razie do ekspijacji przez spowiedź, pokutę kościelną więcej z pewnością poroga niż pozabawienie go chleba, kompromitujące rewizje, wrzucanie do więzienia.

Pamiętajcie, że bieda wytwarza szereg przestępstw, wzięcie—nowych więźniów, a słowa Chrystusowe: „przebaczam i odpuszczam” redukują i dżiesiątkują te zastępy nieszczęśliwych i dają światu—odrodzonych ludzi!

grot.

## Skończył się!

Skończył się, zamari... w ostatnich dźwiękach upajającego walca.

Poblądzie wyczerpane twarze wodziorów, wkładające duży w taniec, zmięta suknie pań, niewyspane fizjognomie niewiast wiekowych—wszystko to świadczy, że karnawał u-

Niech zostaje w spokoju!  
Nie trzeba będzie porci się we frakach i lakach, chrypnąć przy mazurze, obtańcowywać mamy, taścelno i ciocie, aby pozyskać ich względy, nie trzeba będzie żegnać małżonki smutnym „do widzenia”, gdy na chwilkę (na parę godzin) „gineja” z domu, aby spędzać długie chwile u boku modniarki, nie trzeba będzie liczyć pensyki z melancholijnym „czy s t a r c z y, d u s z k o”.

Tak, skończył się karnawał, spędzony w tym roku niezwykłym hucznem. Bawiono się, jak zawsze w Polsce,—gdy bywało źle—z farforem, godnym lepszej sprawy. Wodziorze wysiali się bardziej niż kiedykolwiek na coraz nowe nazwy zabaw: więc mieliśmy bale: śnieżne, słoneczne, rózne, kawalerów, pańien, gołców... wysiali się nasi Pikalscy nad tworzeniem coraz bardziej skomplikowanych figur kotyljonowych... Niech im będzie zato dzięki!

Zamari karnawał. Witają nas dni postne. Le roi est mort, vive le roi!

Nie martwmy się. Dni te są nam potrzebne, witałyśmy z pogodą nowego władcy.

Potrzeba nam naprawdę spokoju. Dość bałw i zabaw, weźmy się do pracy.  
Do pracy! *Sigma.*

## Kronika miejska.

Dlaczego na bazarach naszych nie są przestrzegane elementarne przepisy higieniczne? Dlaczego stragany z produktami spożywczymi nie są pomalowane na olejno i okryte dachem nieprzemakalnym?

— Dlaczego koło esperantystów miejscowych nie czyni przygotowań na mający się odbyć kongres esperantystów i jak zamierza pełnić honory gospodarzy domu?

— Dlaczego specjalna komisja nie zbada dla uspokojenia publiczności bezpieczeństwa tutejszych kinematografów, wobec ostatnich wypadków w Tule i 2-ch w Warszawie *f. n.*

**O szkółce śpiewu.** Z powodu wzmianki wczorajszej o brazu u nas szkoły śpiewu dla kobiet, otrzymujemy od prof. L. Wawrzynowicza wyjaśnienie następujące: „Nauka śpiewu solowego a zwłaszcza chóralnego uprawiana jest także w szkole muzycznej od początku jej założenia, przyczem uwzględniane jest wyrównanie emisji, nauka interwałów i teorii śpiewu chóralnego, pod kierunkiem specjalisty, byłego dyrygenta i wykłaziciela słynnego w swoim czasie chóru „Drukarzy warszawskich”—nadało do nauki śpiewu solowego szkoła zaangażowała w swoim czasie nauce śpiewu solowego z Warszawy, jednakże kandydatów było bardzo mało. O ile mi wiadomo, w Częstochowie są jeszcze inni muzycy, którzy chętnie podejmują się i prowadzą naukę śpiewu. Ubolewać tylko należy, iż amatorów i zamiłowania do śpiewu jest brak w mieście”.

**Z Tow. Krajowznawczego.** W Sobotę dnia 27 b. m. odbędzie się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Krajowznawczego w sali Tow. lekarskiego i higienicznego (2 ga alja № 81) o g. 8 i pół wiecz. punktualnie. Porządek obrad następujący: 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) Odczyt dra Adama Piłowara z Żabkovic: Geologiczne działania wody (ilustrowany obrazami niknącymi); 3) Sprawozdanie delegata oddziału z posiedzenia wspólnego delegatów w Warszawie; 4) Sprawozdanie z przebiegu prac przygotowawczych do „Przewodnika po Częstochowie i okolicy”.

Na posiedzenie mają wstęp wolny członkowie Towarzystwa z rodziny. Członkowie opłacają 3 ruble rocznej składki i rubla wpiętego. Zapisywać się w poczet członków można u skarbnika Tow. p. K. Rozenfelda na posiedzeniu.

**Zapaszowi armii z roku 1891** obowiązani są stawić się w ciągu dni 8 od chwili ogłoszenia niniejszego do kancelarii i Cyruku policyjnego, przy ulicy Cerkielnej, celem zamiany biletów.

**Koncert dziesiąty.** Po skończonym sezonie tańca—okres koncertów. Po wyczerpaniu nóg—rozkosze ucha. Wstąpiliśmy w znak śledzia i gościnnych najazdów prelegentów i koncertantów. Taki to już postny los. Był nas losy ustrzegły od diu muzy podkaszanej, i przedstawiciele nauki lub prawdziwej sztuki zawsze będą pożądanymi. Dziś otwiera sezon koncertowy grupa artystów rosyjskich pań: Michajłowej śpiewaczki, opery Cesarskiej w Petersburgu i Sawiejewej oraz pianisty Rutenberga. Program kosmopolityczny. Jak sztuka wogóle, obejmuje utwory Czajkowskiego, Delibesa, Chopina i Paderewskiego.

**W „Lutni”.** Godnie zakończyła karnawał „Lutnia”. Stali goście jej i wiele osób z póród okolicznego obywatelstwa zapelnili salony Stowarzyszenia. Przy dźwiękach skocznej i rzewnej muzyki, w piasach i wesołej rozmowie śięgnano karnawał, zbliżała się bowiem

północ, a z nią zapowiedziane klocki. Parada w nich, niestety, dużo nadobnych pańien, z powodu czego też nie trzeba ronić w myśl przysłowia: co się odwiecze—nie uciecze. Klocek było sporo, niektóre dowcipnie pomyslane. Reszta zabawy spędzona przy stole biesiadnym, gawędząc do późna.

**Podziękowanie.** Zarząd Towarz. Dobrocz. dla Czereścjan za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu rzemieślniczo-przemysłowemu, które za pośrednictwem swego prezesa pana Wiewławszkiego złożyło ofiarę w sumie rb. 6 kop. 74 i pół za brana na balu w dniu 20 b. m. i przeznaczony ją na bibliotekę Towarzystwa. Oby ta ofiara znalazła więcej nasładowców.

**Z wystawy przemysłu i rolnictwa w Częstochowie.** Dzień o godzinie 2 i pół po południu w lokau wystawy Aleja III № 78 odbędzie się zebranie komitetu głównego wystawy. Porządek dzienny zebrania zapowiada następujące punkty: 1) protokół poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie z działalności Zarządu, komisji i sekcji, 3) korespondencja wchoząca i wychodząca, 4) Praga, 5) Zagłębie, 6) budowa pawilozów, 7) medale, wreszcie 8) wolne wnioski.

**Rekoliekcja dla kobiet** urzadzają w tym tygodniu w swym lokau przy ulicy Krakowskiej № 15 stowarzyszenie „Dźwignia Częstochowska”. Nauka wstępna rozpocznie się dziś w środę o godzinie 6 i pół wieczorem, rekoliekcje zaś trwać będą przez trzy dni t. j. czwartek, piątek i sobotę—zawsze w tych samych godzinach.

**Zginięcie palea** u prawej ręki uległ wczoraj przy schodzeniu z wagonu na stacji Częstochowa dr. żel. W. W. robotnik Konstanty Gajdas. Pierwszą pomocy udzielono mu w miejscowym ambulatorjum stacyjnem.

**Aresztowań** za zakłócenie porządku ulicznego, jak na ostalki, było w tych dniach mało: wczoraj zatrzymano tylko jednego Józefa Gruszczyńskiego. Za przedterminowy powrót z zesłania zwięziono Kazimierz Bobrowską, a do czasu sprawdzenia tożsamości osoby Józefa Kimówny.

**Kinematograf a dzieci.** Często od rodziców otrzymujemy utyskiwania na brak programów specjalnych dla dzieci. Sądzymy, że każdy z teatrów kinematograficznych mógłby choćby jeden lub dwa dni w tygodniu przekazać na widoki z natury lub tym podobne, odpowiednie dla dzieci i młodzieży obrazu. Bez wątpienia dobrze by na tem wyszło i przedsiębiorstwo, ułatwiając zarzatem sadzenie rodzicom, którzy stają obecnie między dwoma dylematami: zachęcać do obejrzenia danego programu nie można—zakazywać zaś oglądania go jeszcze gorzej, gdyż zakazany owoc jeszcze więcej pociąga i lepiej smakuje.

**Pozar.** Jaskrawa luna zajaśniła w niedzielę wieczorem nad Jaskrowem, wsią położoną w granice Wancerców powiatu częstochowskiego. Planowały, niewiadomo z jakiego powodu ogniem objęte zabudowania gospodarstwa należące do braci Jana i Ignacego Jaksówtów. Strawione przez pozar dom mieszkalny i ubezpieczone były na imię Augustyna Chlusa na sumę rb. 150.—Jak przypuszczają pozar powstał przez wadliwą konstrukcję komina.

**Pozyteczna przypomnienia.** Zwrociwszy uwagę na nieprawidłowe przetrzymywanie zbyt długo osób zatrzymanych w aresztach kielowych p. polekajster specjalnem rozporządzeniem do podwładnych mu organów przypomniat, że w areszcie takim nikt i w żadnym razie nie powinien pozostawać dłużej, niż 24 godziny. Rozporządzenie to poleca ściśle przestrzegać, aby 4 razy na dobę, to jest, codziennie: o godz. 8 rano, 1 ej po poł., 7 ej wieczorem i 12 w nocy komisarz cyrkulowy lub dyżurny jego pomocnik sprawdzał zatrzymanych i niezwłocznie nadawał dalszy bieg ich sprawie, odcyając ich tym władcom, z których polecenia dokonano aresztowania, ewentualnie zaś kierując sprawę do sądu pokoju, jeśli zatrzymanie nastąpiło wskutek przekroczenia przepisów policyjnych tam grozących, wreszcie uwalniając zatrzymanych po sprawdzeniu tożsamości osoby i braku dowodów jakiegokolwiek winy.

**Otrućcie.** Jozef Jakubski 17-letni robotnik, chemicznej fabryki Henryka Sachsa na Zawodzie, czyszcząc w sobotę kocioł, przygotował sobie nazwaną kotła szklankę z wodą aby w przerwach pracy, gasić nią pragnienie, dokucziwe ze względu na wysoką temperaturę. Nie wyjąłony na razie sposobem woda w szklance zamieniła się w esencję octową, której też nieszczęśliwy w przerwie się napił, parząc takliwie ustr i przelyk. Opatrzony w chwili na miejscu do dnia wczorajszego stawał na kuracji w domu.

znano za konieczne prze-

**Odpowiedzi redakcji.**

Rakowie. Sprawdza-

korespondentowi. P a n u K. J. O ile wiemy, wiadome stowarzyszenie brzdądziło bal, aby z dochodu opłacił wydatki bieżące, związane z utrzymaniem instytucji.

### Sprawa Borowskiej.

Wczoraj po poł. odbyło się dalsze posiedzenie, poświęcone zeznaniom świadków i zbiciu dokumentów.

Wśród listów odczytanych było pismo adwokata Patka z Warszawy, dające nader smutną charakterystykę Bakaja z czasów jego „działalności” w ochronie.

Dr. Sikorska zeznała, że z powodu swego fizycznego podobieństwa do Borowskiej, była wielokrotnie narazona na różne przykrości.

Odczytano list rektora uniw., ks. d. z. Ga-bryła, od pp. Borowskich, w którym tenże radzi oskarżonym rozpoznać kroków sądowych, celem oczyszczenia się z zarzutów.

Odczytano dokument warszawskiego biu-ra meldunkowego, stwierdzającego, że nazwisko oskarżycielki Borowskiej było 12 razy zapisane w meldunkach. Nie wiadomo jednak, w których latach Borowska była w Warszawie.

Obrońca dr. Heskli postawił wniosek o przesłuchanie w drodze rekwizycji sądowej na miejscu w Krasnojarsku b. naczelnika „cebrany”, Petersona i o włączenie do tego pisma fotografii p. Borowskiej.—W tym celu prosi o odroczenie rozpraw aż do czasu odpowiedzi z Krasnojarska.

Dr. Lewicki żąda zawiadzenia świadka Petersona do Krakowa.

Z powodu spóźnionej pory, na życzenie sędziów przysięgłych, przewodniczący odroczył dalszą rozprawę po poniedziałku.

Wyrok spodziewany jest w nocy z poniedziałku na wtorek, o ile nie zajdą nieprzewidziane jeszcze komplikacje.

### Niewinna.

Kraków 24 TAP. W sprawie Borowskiej przeciw Hekkerowi sąd przysięgłych stwierdził istotę obrzydliwych oskarżeń i uznał, że prawdziwość przytoczonych przez Hekkerę danych jest niedowodzona.

Wyrok zapadł 11 głosami przeciw 1. Sąd skazał Hekkerę na 1 miesiąc aresztu.

### Sila sugestji.

Przed niedawnym czasem dr. Ferez, profesor uniwersytetu w Genewie, ogłosił swe interesujące sprostowanie nad tym godnym uwagi faktem, że za pomocą hipnozy przez sugestję — bez żadnych wpływów zewnętrznych można wywołać na ciele człowieka oparzelizny, mające wszystkie cechy oparzelizn naturalnych.

Sprostowanie prof. Fereza są owocem długoletnich i wyczerpujących badań, oraz licznych doświadczeń; wywołały więc łatwo zrozumiałe i słuszne zaniepokojenie tą sprawą.

Tak np. opisano na wydarzenie pewnej osiemnastoletniej dziewczyny, która w roku 1904 z powodu chłuchoty o podkładzie histerycznym, wywołanej przestrachem przy pożarze, dostała się do szpitala. Zapomocą sugestji hipnotycznej została ona uzdrowiona; następnie wzmówiono jej, że na przedramieniu posiada oparzeliznę. Sugestia urzeczywistniła się dnia następnego lajzupcinie. Pewien lekarz, który o doświadczeniu nie wiedział, skonstruował oparzenie.

Inne znów doświadczenie uczynił dr. Wetterstrand w Sztokholmie nad pewną 46-letnią kobietą. Zaangestjonował jej podczas snu hipnotycznego, że na jej prawe ramię kapnął kroplę płonącego laku. Po śledniu godzinach wystąpiła rzeczywiście silna oparzelizna i bąbel. Nie ze wszystkimi jednak histerykami utrzymuje się tak zadawalniające rezultaty. Profesor Ferez objaśnia to w swej pracy w sposób następujący: „Jeśli się zażąda, pisze on, od zasypianego, aby zaśpiewał arję z tej, lub owej opery, nie uczyni on tego w żaden sposób, jeżeli żądanej melodji nigdy w życiu nie słyszał. Podobnie pozostałe sugestja bez skutku, jeśli się od kogoś zażąda, aby na ciele jego wywołane zostało zjawisko oparzenia, gdy dana osoba nigdy się jeszcze nie sparzyła.

Dowodem tego jest interesujące doświadczenie dr. Podjupolskiego, który pewnemu zasypianemu w ścianinowi wzmówił, że na skórze ma on przyłożony wazykatorję, a ten zacierzwał się i zagoił. Po obudzeniu zacierzanie zgoda nie ukazało się. Ten doznawał zaledwie uczucia swędzącego na owymczas, że nie mógłby wyżytkować i nie przytem uczucia. Gdy

jednak rzeczywiście przyłożono mu wazykatorję, a po jakimś czasie powtórzono z nim doświadczenie hipnotyczne, po obudzeniu się ze snu wystąpiło na skórze nader silne zaczerwienie.

Dr. Voisin zasugerował pewnemu histero-epileptykowi, że wszystkie złote przedmioty wywołują u niego silne oparzenie. I istotnie, gdy tylko pacjent dotknął się potem np. złotej monety, w miejscu dotknięcia ukazywało się zaczerwienie i oparzelizna. Gdy dawano mu jakiś złoty przedmiot, zbierał się energicznie wziąć go i cofał rękę, a gdy go dotknął się złotą zmuszono, na palców jego oparzelizny zjawiały się natchmiastowo. Następnie zasugerowano go dr. Woisiu podczas hipnozy, że nie złoto, lecz przezwienie, srebro go parzy. Po obudzeniu bez obawy wziął do ręki monetę złotą, natomiast nie chciał dotykać się niczego srebrnego i twierdził, że srebrne nader go parzy. Dr. Voisin zmusił go jednak wziąć do ręki monetę srebrną; natchmiast wystąpiło zaczerwienie, a następnie oparzelizna.

Również i leczenie rzeczywistych oparzeń zapomocą sugestji, jest skuteczne. Belgijski lekarz Debreef w celu doświadczenia, sparzył pewnemu człowiekowi oba ramiona rozpalonym żelazem w jednakowym stopniu. Następnie wzmówił mu, że prawe ramię zagoi się bardzo szybko. Tak się też stało. Oparzenie na prawym ramieniu nie było bolesne i zagoiło się nader szybko, podczas gdy lewe ramię długo nie chciało się zagoić i dopiero pod wpływem nowej sugestji oparzelizna znikła. To samo doświadczenie, uczynione na plecach człowieka, dało tenże skutek.

## Telegramy

### Z Dumy Państwowej.

Petersburg 23 TAP. Dziś uchwalono debatę nad interpelacją w sprawie Azewa wprawdzie na wokalnej Dumy na wieczorne posiedzenie środowe. Nadto uchwalono nie wprowadzać na porządek dzienny żadnych spraw innych, dopóki kwestja Azewa nie będzie wyczerpana.

Oprócz tego rozważano sprawy dotyczące regulaminu Dumy.

### Sprawa Jonina.

Petersburg 23 TAP Skargę kasacyjną p. llemajstra Jonina senat pozostawił bez skutku. (Jawin skazany był przez warszawską izbę sąwową na 12 lat ciężkich robót).

### II wyroków śmierci.

Warszawa, 23 TAP. Sąd wojenny rozprawił tu sprawę 13 radomskiego oddziału organizacji bojowej polskiej partji socjalistycznej. Jedenastu oskarżonych skazano na karę śmierci, dwóch uniwinniono.

### Aresztowanie.

Petersburg, 23 TAP. W ciągu dni ostatnich zarządcono tu liczne rewizje i aresztowania podejrzanych o udział w ruchu rewolucyjnym i bandytyzmie robotników.

### Wykrycie fabryki pasportów.

Petersburg, 23 TAP. Wykryto tu tajną drukarnię oraz fabrykę fałszywych pasportów.

### Nastroj wojenny.

Wiedeń. „Wiener. Allg. Zig.“ na podstawie informacji urzędowych oświadcza, że Austro-Węgry wymagają tylko przywrócenia normalnych stosunków z Serbią, zaniechania ze strony Serbji prowokacji, oraz demobilizacji; dalej aby Serbja uznała, że przez aneksję Bośni i Hercegowiny nie zostały naruszone jej prawa i że nie ma z tego powodu pretensji do osadkodowania. Austro-Węgry gotowe są dać Serbji dowody swej życzliwości na polu ekonomicznym.

„Zeit“, podtrzymuje swą wiadomość o zamiarze interwencji mocarstw w Serbji i oświadcza, że w razie, gdyby Serbja zbrojenia swe utrzymywała na dotychczasowej wysokości, Austria będzie musiała odpowiedzieć mobilizacją, która w przeciągu 48 godzin może być dokonana.

Wiedeń. „Montags Revue“ donosi, że rząd Austriacki doszedł do wniosku, iż zatarg zbrojny z Serbią jest niemierny. Wypowiedzenie wojny zatem zostało postanowione.

Białogród. Ag. Serbska oświadcza, że wiadomości prasy austriacko-węgierskiej o nadzwyczajnych jakoby przedsięwzięciach zbrojnych oraz o wzroście nastroju wojennego i o krytycznym położeniu króla—uważane są tu za nieprawdziwe. W rzeczy samej w ciągu ostatnich tygodni nic nie zaszło takiego, co mogłoby dać powód do niepokojących pogłosek.

### Zamieszanie śnieżne.

Odesa, 22 TAP. Komunikacja kolejowa rejonu odeskiego wznowiona. Pociągi przybyły dziś i odeszły stąd podług rozkładu.

Kijów, 23 TAP. Ruch pociągów osobowych wznowiony. Koleje Południowo-Zachodnie obliczają swe straty na 400,000 rubli.

Taszkient, 23 TAP. Spadły tu olbrzymie śniegi.

### Rozbicie pociągu.

Bieżak, 23 TAP. Pomoczą stacjami Sankowo i Kosowa Góra rozbił się pociąg osobowo-towarowy. Ranni maszynista i palacz.

### Wykrycie drukarni.

Tomsk, 23 TAP. Wykryto tajną drukarnię. Jednocześnie znaleziono fałszywe monety.

### Napad na maszynistę.

Bachmut 23 TAP. Raniono tu śmiertelnie pomocnika maszynisty kolejowego. Napastnik zatrzymany—śledztwo w toku.

### Schwytanie bandyty.

Nachiczewan 23 TAP. We wsi Disa zatrzymano słynnego wodza szajki rozbójników Martuzi. Podczas wymiany strzałów rannym został strażnik.

### Wslawieni „Pantoflarze“.

Edward John Hardy w książce swej p. t.: „Miłość i pożycie małżeńskie słynnych ludzi“ opowiada wiele zabawnych anegdot.

Dowiadujemy się np., że jednym z największych „pantoflarzy“ był Tytjan. Jego żona Cecylja żądała od niego codziennie rachunku z wydatków. Słynny malarz musiał sobie łamać głowę nad wymyśleniem jakiej „pozycji“, gdy w ławarystwie przyjaciół wypił kilka lamppek piwa. Mimo takiego rygoru, Tytjan kochał swoją despotyczną małżonkę i opłakiwał gorzko jej utratę.

Andrea del Sarte miał także piekło w domu, żona jego robiła mu ciągłe sceny zazdrości i nie pozwalała „zadawać się z kolegami, w obawie, że go do bulaty namówią.

I ks. Maiborogo, tak dzielny na polu bitwy, nie umiał stawiać czoła swej małżonce. Podczas jednej ze swoich kampanji pisał do niej: „Obecnie mam do czynienia z 60,000 najlepszym żołnierza pod sztandem, którym dowodzi pierwszy wódz w Europie; ale nie boję się ich o połowę tyle, co ciebie duszko, gdy jesteś w złym humorze“.

Po długich konkurencjach udało się wreszcie słynnemu Addison pozyskać rękę owdowiałej hrabiny Warwick, ale ukochana obchodziła się z nim tak okrutnie, że powstało przysłowie. „Holland House (rezydencja małżonków) chęć bardzo duża, nie zdoluł pomieścić trojga mieszkańców: pana Addison, hrabiny Warwick i spokoju“. Po nominacji Addisona na sekretarza stanu, lady Montagu pisała do przyjaciółki: „Być sekretarzem, a w dodatku mężem hrabiny, to za wiele na jednego astmatycznego człowieka i zobaczycie, że on albo ducha wyzionie, albo się zerznie obu tych zaszczoty“.

James Watt, wynalazca siły parowej, musiał chronić się na strych przed porządkami i krzykami swej żony i tam pracował nad swoim nieśmiertelnym odkryciem, gotując sobie sam posiłek.

Najniebezpieczniejszym z małżonków był Abraham Lincoln, prezydent Stanów Zjednoczonych. Dwa razy doznał zawodu w miłości, wreszcie pokochał miss Marję Todd. Musiał poznać jej miły charakter przed ślubem, bo w ostatniej chwili cofnął się. Przyjaciele skojarzyli jednak tę parę. Wyznaczono drugi dzień ślubu. Gdy Lincoln ubierał się na tę uroczystość, znajomy chłopczyk zapytał go, gdzie idzie: — Zdaje mi się, że do piekła — brzmiała odpowiedź.

Lincoln słuchał niewolniczo swej żony, która pomimo to wyprawiała mu ciągłe awantury i nazywała tyranem.

Kiedys w pado z gulgiewem na jego przyjaciela, który umknął. W kilka dni potem ten żalił się przed Lincolnem.

— Mój drogi!—odparł tento—dziwię się, że nie mogłeś wytrzymać przez kilka minut tego, co ja znoszę przez lat piętnaście.

Z książki tej okazuje się, że skoro wielcy ludzie byli „pantoflarzami“, to my, zwykli śmiertelnicy...

### Różne.

Sherlok H Imes zachwycił nietyko literaturę polską. W większym jeszcze stopniu widać to w literaturze rzymskiej. W przeciągu 2 tygodni od 7—21 stycznia b. r. wypuściły w obieg handlowy rozmaite wydawnictwa 50 000 egz. „Przygód Sherlocka Holmesa“, 61 000 egz. „Nick Cartera“, amerykańskiego Holmesa, 48 tys. egz. „Ciekawych zeznań znanych agentów policyjnych“, 61 000 egz. „Nata Pinkertona, kłosa szpiegów“, 12 000 egz. „Pata Konera“. W okresie więc dwóch tygodni wydano 217,000 egzemplarzy.

Wolno gród Andrejewa. Naczelnik Moskwy cofnął swe postanowienie, wzbraniające wystawienia na scenie w Moskwie dramatu Andrejewa p. n. „Dni życia naszego“, pod warunkiem, iż występujący w dramacie officer będzie „officem w dymisji“.



# OD ADMINISTRACJI

Przypominamy Szan. prenumerato-  
rom, że czas wielki uregulować za-  
ległe rachunki i odnowić prenume-  
ratę na rok 1909.

**Sz. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
**DELIKATESÓW**  
i towarów kolonialnych  
os. od 1876 r.

TELEFON Nr 9.

Poleca na nadchodzący post:  
**Ryby wędzone, Ryby solone, Ryby świeże:** Na waga: Sigi, Jesiotra, Minegi, Siedzie królewskie, Uliki i zwyczajne, Sardynki, Szproty, Homary, Auchovis i Marynaty z ryb i jarzyn. **Kawior Astraohański i Amurski** wybor-  
ny w smaku po rublu funt. **Masło solone świeże. Sery** znanych gatunków, **Maggi**  
znakomitą postną przyprawą do wszelkich zup i sosów. **Włoszczyznę suszoną. Śliwki**  
francuskie deserowe i owoce suszone. **Pierniki i Herbatniki. Poma-  
rańcze słodkie i Mandarynki** w wielkim wyborze, oraz

**Oliwę Nicejską i Olej słonecznikowy.**

## DRUKARNIA

i Sklep materiałów piśmiennych  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie oblatunki i wykony-  
wa starannie po cenach możliwie niskich.

**Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne,  
dzieła, afisze, kłopsydry, blankiety, koperty.**

**Bilety wizytowe.**

Na składzie: **KSIAŻKI MELDUNKOWE**, książki i prośby do patent-  
ów akcyjnych, plenipotencje, kontrakty, kwitrujące i t. p.  
Sklep zaopatrzone w różne papiery i materiały piśmienne.

## Sprawozdanie Giełdowe

Biura Bankowego Gazety Losowań  
Krakowskie Przedmieście № 47/49, w Warszawie

Warszawa, dnia 19 Lutego 1909 r.

Giełdę warszawską cechowała w tygodniu sprawozdawczym mocna ten-  
dencja. Zajmowano się głównie 4 1/2% listami Ziemiemi i Warszaw-  
skimi obu oprocentowan, które obiegaly po kursach rosnących a to pod  
wpływem obfitości gotowizny na rynku pieniężnym i większych zleceń ze  
strony publiczności.

Ziemskie 4 1/2% doszły na początku tygodnia do 92.40 na dnach sztu-  
kach i 92.60 w drobniejszych a następnie wobec przeważającej produkcji  
oddawano takowe po 92.30, 92.20. Zapłacono za 4% Ziemskie 83.78, 5%.  
Miejskie doszły do 84.90 a 4 1/2% nabywano po 88 1/2 do 86.90. Waluty  
provincialne były w dalszym ciągu poszukiwane i osiągnęły wyższe ceny.  
Obrazano 5% Łódzkie VII ser. po 90.20 4 1/2% m. Ludzi po 86.20.  
Sprzedawano Piotrkowskie po 87 1/2, i Sawałskie po 87 oraz Wileńskie po  
77.75 do 78. Innymi zaś gatunkami obroty były ograniczone wskutek braku  
materiału gotowego. Obligi 4 1/2% m. Warszawy swykowały i ostatecz-  
nie podniosły się na 85.65.

Na rynku wartości skarbowych po namalu spokojne usposobienie przy  
małym ruchu. Renta obiegala po 76.95 do 76.80. Zapłacono za 6% z  
Poż. z 1908 r. 97 1/2. Notowano 5% Poż. z 1905 r. 97.25 i najnowsza  
Poż. 5% z 1908 r. 96. Z pożyczek premier dwie ostatnie emisje pądniosły  
się w cenie, a pierwsza emisja staho się normowała. Obracano 1 em. po  
348 żądano za 11 em. 279 i za Słacheckie 242.

Akcje metalurgiczne stale się trzymały. Nabywano Starachowickie  
po 131—130 i Putiłowskie po 78 1/2. Ofiarowano Lilpapa Rau po 557 1/2  
i Rudzkie po 495. Akcje bankowe wzmocniły się a mianowicie Handlowe  
do 371 1/2 i Dyskontowe do 444.

Monety: Marki 46 1/2, Franki 38 1/2, Korony 40 1/2, Sterlingi 9.60.  
Uspobienie kofcwo: mocne.

## „Arystokratyna“

Odnaczona na seszatorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we  
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ dziala przez swą zawartość węglika anty-  
septycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu — staje się pięć  
dnią biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Płegi, zmarszczki, węgry, zółte plamy usuwa „Arystokratyna“ po  
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.  
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie  
**APTECZNYM**

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 48.

D o sprzedania kredens, stół, lustro i ró-  
żno małe rzeczy. Aleja III dom № 62.  
Wiadomość u stróża domu. 270—3—1

Z należono i złożono w naszej Administ-  
racji paszport na imię Ludwika Niwio-  
dowskiego. 265.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Redaktor Mieczysław

88  
Z czem poleca się Szan. Klienteli  
Dobrowolska.  
**Przyjmuje uczenie**  
II Aleja № 33 mieszak. 17.  
Prace:  
ju roboty w zakresie powyższy wcho-  
nowszemu wszelkiego rodzaju  
inżynierskich podług naj-  
i wykonywa pod kierunkiem wykwa-  
**Wzrost aukcji damskich**  
przyjmuje  
męskiej i dziecięcej  
**Aukcji**  
**WARSZAWSKIEJ**  
**Zakład Stolarski**  
**JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO**  
Teatralną № 16 w Częstochowie,  
przyjmuje roboty meblowe i budowla-  
ne; i gotowe na składzie dychty i for-  
niery. Ceny przystępne.  
Zginił biłt wojskowy № 1866 Franciszka  
Skałkiego; wydany przez II cyrkul. miast.  
Częstochowy. Złożyć w Adm. Góńca.  
261 1—1

## KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum,  
oraz landa, powozów, bryczek etc.  
W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.  
Po cenach umiarkowanych.  
**KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.**  
1495—5—3  
**J. KOSSOWSKI.**

## Skład sukna i korytów

### D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku  
w podwórzu.  
W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy  
wielkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie  
i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się sz. publiczności **D. Zysser.**

### Nauczyciel Tańców

**Ed. STOKOWSKI**  
zawiadania, iż od dnia 1 Marca r.b.  
rozpoczyna specjalny kurs lekcyi  
Mazura oraz najnowszych tańców.  
Zapisy codziennie Aleja III № 71,  
lub Aleja I № 9 Resursa.

Jest do wynajęcia pokój przy ro-  
dzinie, w każdym czasie, Szkolna № 8,  
mieszak. 13. Od 12 do 4 po południu.  
269 3—1

**Głoszenie.**  
Z powodu wyjazdu są do sprzeda-  
nia meble. Zgłaszać się od godzi-  
ny 12-ej do 6-jej wieczorem. Tea-  
tralna 24. mieszak. 16.

### OGłoszenie.

**Kasa zaliczkowa**  
**„LOMBARD“**  
**L. Garbińskiego w Częstochowie**  
zawiadania, iż w dniu 25 Lutego  
(10 Marca) r. b. i dni następujących  
od godz. 10-jej rano odbywać się  
będzie

**Wspólnik**  
bezczynny z kapitałem 4000 rubli  
potrzebny do bar. korzystnego intere-  
su egzystującego od 8-ich lat. Zysk  
pierwszego roku omal pokrywa  
powyższą sumę. Oferty dla „Wspólni-  
ka“ w Admin. Góńca.  
266 2—1

### Licytacja

na zastawy nie wykupione lub nie  
prolongowane w swoim czasie.

**Zginił koń**  
gniady z chomuntem. Uprasza się  
odpowiedzieć za wynagrodzeniem  
do wsi Zrembica lub do Syr-  
gm. Przyców.

Sąd do sprzedania szaty dżbowe w stylu an-  
gielskim, umywalka, etażerka, III ale-  
ja № 48 u stolarza. 263 1—1

**Dwa pomieszczenia**  
skład.